

Szał motlochów niemieckiego w Nadrenji Nozna strzelanina na ulicach Trewiru

BERLIN, 8. 7. — Tel. wł. — Miśmo protestu francuskiego i przyrzeczeń niemieckich prześladowania separatystów w Nadrenji nie ustają.

W Trewirze tłum pod wodzą pewnego Niemca, który przez francuskie władze okupacyjne skazany był na 5 lat ciężkich robót, wtargnął do domu separatysty Marzena i zdemolował urządzenie.

Po północy na jednej z ulic zebrał się motloch z zamiarem splądrowania domu innego separatysty, który stanął w obronie swego mienia z bronią w ręku. W toku strzelaniny motloch wtargnął do mieszkania i zdemolował je.

Bojownicy uszkodzili również samochody, na których przybyły patrol policyjny z zamiarem rozproszenia tłumy. (My).

15 groźnych wstrząsów podziemnych w okolicy Assen w Indjach

KALKUTA, 8. 7. — Tel. wł. — W ciągu ostatnich 24 godzin 15 wstrząsów podziemnych nawiedziło Shillong, Cherrapunge oraz

inne miejscowości położone w okolicy Assen.

Wiele domów jest zburzonych. (U.P.).

Pułkownik Lawrance przeciw Sowietaom na czele powstania Kurdów

MOSKWA, 8. 7. — Tel. wł. — Rząd sowiecki jest bardzo zaniepokojony powstaniem Kurdów na granicy perskiej.

Według dziennika tureckiego „Wakil” organizatorem powstania Kurdów jest słynny pułkownik angielski Lawrance, który, jak wiadomo, odgrywał wielką rolę w zrzuceniu Amannulaha z tronu afgańskiego.

Płk. Lawrance jest jednym z najwybitniejszych członków angielskiej służby wywiadowczej i w tym charakterze czynny był w Arabii i w Afganistanie.

PP. RAUSCHER I DAVIDESCU u wicemin. Wysockiego

Wiceminister spraw zagranicznych, dr. Wysocki, przyjął wczoraj posła niemieckiego Rauschera i charge d'affaires Rumunji p. Davidescu.

WAKACJE OJCA ŚWIĘTEGO w willi w Castel Gondolfo

W kołach watykańskich rozeszła się pogłoska, że Ojciec św. skorzysta w tym roku z krótkiego wypoczynku, który spędzi prawdopodobnie w swej willi w Castel Gondolfo.

Czas, w którym Ojciec św. korzystał będzie z wypoczynku, jeszcze nie jest określony. Prawdopodobnie wypadek on na okres największych upałów, które dała się najbardziej odczuć w Rzymie w lipcu i sierpniu.

Para koni w nurty Gopla po śmierci Niezwykłe samobójstwo robotnika z Mietlicy

BYDGOSZCZ, 8. 7. — Tel. wł. — W niezwykły sposób popełnił samobójstwo zamieszkały w Mietlicy 35-letni robotnik Adam Sobczak.

Po ukończeniu pracy Sobczak wsiadł na wóz zaprzęgnięty w parę koni i pojechał na brzeg pobliskiego jeziora Gopla. W pewnej chwili Sobczak zaciął konie i wjechał w pełnym pędzie do jeziora.

Konie wraz z wozem i Sobczakiem poszły na dno. Po kilku godzinach wydobyto zwłoki samobójcy. (K).

Tłumy chłopów ułoża nowego Michałka Osobliwy kaznodzieja na Pomorzu

BYDGOSZCZ, 8. 7. — Tel. wł. — Stanisław Skrakurski „prok” we wsi Smolary pod Trzemesznem, w dalszym ciągu ściga tłumy okolicznych chłopów.

Chłopiec od tygodnia leży w łóżku. Od czasu do czasu popada w stan ekstazy, podczas którego ukazują mu się zjawy. Podczas ekstazy chory przyciszonym głosem wygłasza kazania do zebranych włościan, przy czym jak to stwierdził jeden z posterunkowych policji z Trzemesznej, znakomicie wyczuwa myśli otaczających go osób i to nawet znajdujących się w przyległych pokojach.

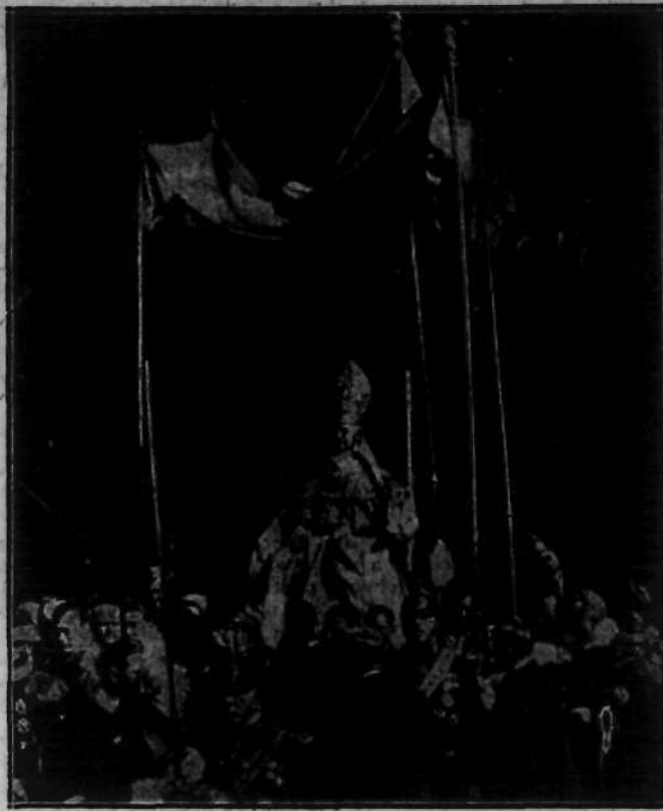
Na pytania odpowiada jasno i zwięźle. Onegdaj, odpowiadając rozmówcy ojca swego, wyrobnika, z jednym z sąsiadów, który do-

radzał odesłanie chłopca do szpitala, odezwał się, iż szpitala nie potrzebuje.

Po ekstazie wpada znowu w odrętwienie, z którego budzi się na słowa: „ojcie misjonarzu”.

(K).

Papież Pius XI



na tronie pod baldachimem podczas ostatnich uroczystości beatyfikacyjnych w Watykanie.

Podąg z lapowcami w zasadzce komunistów do antysowieckich demonstracji w Helsingforsie

HELSINGFORS, 8. 7. — Tel. wł. — Lapowcy zaczęli dziś opuszczać stolice.

Przywódca lapowców Kosola w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi podkreślił raz jeszcze, że celem ruchu antykomunistycznego nie jest ani przewrót ani dyktatura.

Lapowcy domagają się tylko

energicznej walki z komu-

nizmem. Wzdłuż linii kolejowej prowadzącej z Helsingforsu na północ zaczęli się dziś komuniści i z zasadzki obrzucili kamieniami pociąg specjalny, wiozący lapowców. Wiele szyb w pociągu jest wybitych. Z pasażerów nikt nie poniósł szwanku. (L).

O atmosferę zaufania między Polską a Niemcami

Wspólna odezwa Ligi obrony praw człowieka

Od Ligi obrony praw człowieka i obywatela otrzymujemy następujący komunikat:

„Polska i niemiecka Liga obrony praw człowieka, uważając oświetlenie godnych pożalowania wypadków granicznych ostatnich czasów przez prasę nacjonalistyczną obu krajów za narazanie na szwank pokojowych sto-

sunków sąsiadujących ze sobą narodów.

Ligi uważają za konieczne, aby oba rządy zmieniły dotychczasowe przepisy graniczne o używaniu broni palnej przez straż graniczną; zarazem apelują do opinii publicznej obu krajów o wytworzenie atmosfery zaufania i porozumienia przez zgodne z prawem informowanie o wypadkach”.

Dzielny czyn kapłana

Tonące dziecko uratowane przez proboszcza

CHOJNICE, 8. 7. — Tel. wł. — W czasie zabawy nad jeziorem we wsi Wiele 9-letni syn miejscowego kupca Łącznego wpadł do jeziora i począł tonąć.

Przechodzący opodal ks. proboszcz Wrycza nie bacząc na gro-

żące mu niebezpieczeństwo z narażeniem własnego życia wskoczył do jeziora i wyratował dziecko od niechybnej śmierci.

ROLNICY RUMUNJI JUGOSŁAWII I WĘGIER

na konferencji eksportowej w Sinaia

BUKARESZT, 8. 7. — Agencja Rador donosi, że w końcu b. m. ma się odbyć w Sinaia konferencja rolna przy udziale przedstawicieli Rumunji, Jugosławii i Węgier.

Czechosłowaccy prawdopodobnie nie reprezentować będzie obserwator urzędowy, pozostałe państwa zaś ministrowie rolnictwa. Celem konferencji ma być utworzenie organizacji handlowej dla wywozu produktów rolnych. (PAT).

300 sztuk bydła zginęło w płomieniach Katastrofalny pożar bogatej wsi pod Łęczycą

ŁÓDŹ, 8. 7. — Tel. wł. — Wsi Kulesy w powiecie łęczyckim wybuchł dziś olbrzymi pożar. Wskutek zbyt późnego przybycia straży ogniowych pożar przybrał katastrofalne rozmiary.

Pastwą płomieni padło kilkana-

ście zamożnych gospodarstw. Wsi płomieniami zginęło 300 sztuk bydła oraz wielka ilość inwentarza martwego.

Podczas akcji ratunkowej 2 osoby odniosły poparzenia. Straty wynoszą 300 tys. zł. (P).

Znowu demonstracje bezrobotnych przed urzędem pośrednictwa pracy i na placu Teatralnym

Komuniści warszawscy urządzili wczoraj hałaśliwą demonstrację na podwórzu domu Nr. 21 przy ulicy Ciepłej, gdzie mieści się urząd pośrednictwa pracy.

Gdy około godz. 11 w południe na podwórzu zgromadziło

się około 400 bezrobotnych, jeden z agitatorów wszedł na pakę od śmieci i zaczął wygłaszać przemówienie wywołujące.

Przechodzący przez podwórze jeden z przodowników 7 komisarjatu usiłował przeciśnąć się przez tłum do mówcy, aby go aresztować. Wówczas kilka osób rzuciło się na policjanta i za mierzalo go rozbicić.

Na pomoc przodownikowi nadbiegł jeden z posterunkowych, pełniących wartę przed bramą, drugi zaś zawiadomił o zajściu 7. komisarjat.

Wysłany na miejsce oddział pieszych posterunkowych i policjantów komuch rozproszył tłum, przyczem zatrzymano jedną osobę stawiającą opór policji.

Podczas starcia z policją odniosło rany cztery osoby: Andrzej Kuba (Nowolipie 65), Władysław Książczak (Kominkowa 23), Franciszek Pawlak (Śliska 62) i Aleksander Sanica (Nowogrodzka 21).

Rozproszeni bezrobotni zebrali się ponownie za namową agitatorów komunistycznych i ruszyli na plac Teatralny, gdzie zamierzali demonstrować przed magistratem.

Tam rozproszył ich po raz drugi silny oddział policji.

CHMURY DYMU nad Stoczkiem

W historycznej wsi Stoczek, w pow. lubartowski wybuchł pożar, który strawił 13 domów mieszkalnych, 23 stodoły, 20 obór wraz z inwentarzem martwym oraz częścią inwentarza żywego.

NAUCZYCIELE SZKÓŁ POWSZECHNYCH W KRAKOWIE



41-ty jubileuszowy zjazd delegatów Związku nauczycieli szkół powszechnych w Krakowie pod przewodnictwem sen. Nowaka.

NOWY WOJEWODA BIAŁOSTOCKI w piątek rozpoczyna urzędowanie

Posel Marjan Zydran Kościółkowski, który w dniach najbliższych złoży swój mandat poselski, obejmując w piątek urządowanie jako wojewoda białostocki.

KOWY ZOSIEPCA SZEFA GAS NEIU w prez. d. m. Rady min.

Wczoraj objął urządowanie w prezydium R. M. b. wicewojewoda białostocki p. Dziadosz. P. Dziadosz będzie sprawował w prezydium funkcję zastępcy szefa gabinetu premiera.

Szał motlochów niemieckiego w Nadrenji Nozna strzelanina na ulicach Trewiru

BERLIN, 8. 7. — Tel. wł. — Mi-
mo protestu francuskiego i przy
rzeszeń niemieckich prześlado-
wania separatystów w Nadrenji
nie ustają.

W Trewirze tłum pod wodzą
pewnego Niemca, który przez
francuskie władze okupacyjne
skazany był na 5 lat ciężkich ro-
bót, wtargnął do domu separa-
tysty Marzenia i zdemolował u-
ządzenie.

Po północy na jednej z ulic ze-
brał się motloch z zamiarem
splądrowania domu innego se-
paratysty, który stanął w obro-
nie swego mienia z bronią w rę-
ku. W toku strzelaniny motloch
wtargnął do mieszkania i zde-
molował je.

Bojownicy uszkodzili również
samochody, na których przyby-
ły patrol policyjny z zamiarem
rozproszenia tłumy. (My).

15 groźnych wstrząsów podziemnych w okolicy Assen w Indiach

KALKUTA, 8. 7. — Tel. wł. —
W ciągu ostatnich 24 godzin 15
wstrząsów podziemnych nawie-
dziło Shillong, Cherrapunge oraz

Inne miejscowości położone w o-
kręgu Assen.
Wiele domów jest zburzonych.
(U.P.).

Pułkownik Lawrence przeciw Sowieciom na czele powstania Kurdów

MOSKWA, 8. 7. — Tel. wł. —
Rząd sowiecki jest bardzo za-
niepokojony powstaniem Kur-
dów na granicy perskiej.

Według dziennika tureckiego
„Wakil“ organizatorem powsta-
nia Kurdów jest słynny pułkow-
nik angielski Lawrence, który,
jak wiadomo, odgrywał wielką
rolę w zrzuceniu Amannulaha z
tronu afgańskiego.

PP. RAUSCHER I DAVIDESCU u wicemin. Wysockiego

Wiceminister spraw zagranic-
nych, dr. Wysocki, przyjął wczoraj
posła niemieckiego Rauschera i
charge d'affaires Rumunji p.
Davidescu.

Płk. Lawrence jest jednym z
najwybitniejszych członków an-
gielskiej służby wywiadowczej
i w tym charakterze czynny był
w Arabii i w Afganistanie.

WAKACJE OJCA ŚWIĘTEGO w willi w Castel Gondolfo

W kołach watykańskich rozszła
się pogłoska, że Ojciec św. sko-
rzysta w tym roku z krótkiego wy-
poczynku, który spędzi prawdopo-
dobnie w swej willi w Castel
Gondolfo.

Czas, w którym Ojciec św. ko-
rzystać będzie z wypoczynku, je-
szcze nie jest określony. Prawdo-
podobnie wypadnie on na okres
największych upałów, które da-
ją się najbardziej odczuć w Rzymie
w lipcu i sierpniu.

Parę koni w nurty Gopla po śmierci Niezwyczajne samobójstwo robotnika z Mietlicy

BYDGOSZCZ, 8. 7. — Tel. wł. —
W niezwykły sposób popełnił
samobójstwo zamieszkały w
Mietlicy 35-letni robotnik Adam
Sobczak.

Po ukończeniu pracy Sobczak
wsiadł na wóz zaprzężony w pa-
rę koni i pojechał na brzeg pobl-

skiego jeziora Gopla. W pewnej
chwili Sobczak zaciął konie i
wjechał w pełnym pędzie do je-
ziora.

Konie wraz z wozem i Sobcz-
kiem poszły na dno. Po kilku go-
dzinach wydobyto zwłoki samo-
bójcy. (K).

Tłumy chłopów ułoża nowego Michałka Osobliwy kaznodzieja na Pomorzu

BYDGOSZCZ, 8. 7. — Tel. wł. —
Stanisław Skrakowski „pro-
rok“ we wsi Smolary pod Trze-
mieszem, w dalszym ciągu ściga
tłumy okolicznych chłopów.

Chłopiec od tygodnia leży w
łóżku. Od czasu do czasu popa-
da w stan ekstazy, podczas
którego ukazują mu się zjawy.
Podczas ekstazy chory przyci-
szonym głosem wygłasza kaza-
nia do zebranych włościan, przy-
czem jak to stwierdził jeden z po-
sterunkowych policji z Trzeme-
szna, znakomicie wyczuwa my-
śli otaczających go osób i to na-
wet znajdujących się w przytle-
głych pokojach.

Na pytania odpowiada jasno i
zwinnie. Onegdaj, odpowiadając ro-
znowe ojca swego, wyrobnika,
z jednym z sąsiadów, który do-

radzał odesłanie chłopca do szpi-
tala, odezwał się, iż szpitala nie
potrzebuje.

Po ekstazie wpada znowu w
odrętwienie, z którego budzi się
na słowa: „ojciec misjonarzu“.
(K).

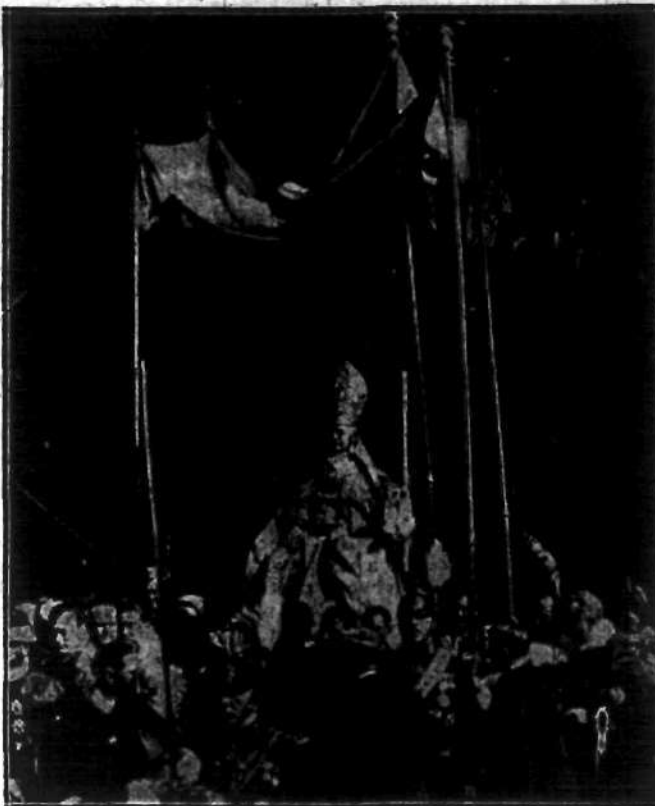
NOWY WOJEWODA BIAŁOSTOCKI w piątek rozpoczyna urzędowanie

Posel Marjan Zydran Kościół-
kowski, który w dniach najbliż-
szych złoży swój mandat posel-
ski, obejmie w piątek urzędo-
wanie jako wojewoda białostoc-
ki.

KOWY ZOSIEPCA SZEFA GABINETU

Wczoraj objął urządowanie
prezjdium R. M. b. wicewoje-
woda białostocki p. Dziadosz. P.
Dziadosz będzie sprawował w
prezjdium funkcje zastępcy sze-
fa gabinetu premiera.

Papież Pius XI



na tronie pod baldachimem podczas ostatnich uroczystości beatyfikacyjnych w Watykanie.

Podąg z lapowcami w zasadzce komunistów po antysowieckich demonstracjach w Helsingforsie

HELSINGFORS, 8. 7. — Tel. wł. — Lapowcy zaczęli dziś o-
puszczać stolicę.

Przywódca lapowców Kosola
w rozmowie z dziennikarzami
zagranicznymi podkreślił raz
jeszcze, że celem ruchu antyko-
munistycznego nie jest ani prze-
wrót ani dyktatura.

Lapowcy domagają się tylko

energicznej walki rządu z komu-
nizmem.

Wzdłuż linii kolejowej prowa-
dzącej z Helsingforsu na północ
zaczęli się dziś komunisty i z za-
sadzki obrzucił kamieniami po-
ciąg specjalny, wiozący lapow-
ców. Wiele szyb w pociągu jest
wybitych. Z pasażerów nikt nie
poniósł szwanku. (L).

O atmosferę zaufania między Polską a Niemcami

Wspólna odezwa Ligi obrony praw człowieka

Od Ligi obrony praw człowie-
ka i obywatela otrzymujemy na-
stępujący komunikat:

„Polska i niemiecka Liga obro-
ny praw człowieka, uważając o-
świetlenie godnych pożalowania
wypadków granicznych ostat-
nich czasów przez prasę nacjo-
listyczną obu krajów za nara-
żanie na szwank pokojowych sto-

sunków sąsiadujących ze sobą
narodów.

Ligi uważają za konieczne, a-
by oba rządy zmieniły odnośne
przepisy graniczne o używaniu
broni palnej przez straż granic-
zną; zarazem apelują do opinii
publicznej obu krajów o wytwó-
rzenie atmosfery zaufania i po-
rozumienia przez zgodne z praw-
dą informowanie o wypadkach“.

Dzielny czyn kapłana

Tonące dziecko uratowane przez proboszcza

CHOJNICE, 8. 7. — Tel. wł. —
W czasie zabawy nad jeziorem
we wsi Wiele 9-letni syn miejsco-
wego kupca Łącznego wpadł do
jeziora i zaczął tonąć.

Przechodzący opodal ks. pro-
boszcz Wrycza nie bacząc na gro-

żące mu niebezpieczeństwo z na-
rąceniem własnego życia wsko-
czył do jeziora i wyratował dzie-
cko od niechybnej śmierci.

ROLNICY RUMUNJI, JUGOSŁAWII I WĘGIER na konferencji eksportowej w Sinaia

BUKARESZT, 8. 7. Agencja
Rador donosi, że w końcu b. m.
ma się odbyć w Sinaia konferen-
cja rolna przy udziale przedsta-
wicieli Rumunji, Jugosławii i Wę-
gier.

Czechosłowaccy prawdopodobnie
nie reprezentować będzie obser-
wator urzędowy, pozostałe pań-
stwa zaś ministrowie rolnictwa.
Celem konferencji ma być utwo-
rzenie organizacji handlowej dla
wywozu produktów rolnych.
(PAT).

tycznymi przedstawiają pod
względem przyrodniczym nieo-
ceniony i jedyny w swoim rodza-
ju.

rezerwat w Polsce i Europie.

Spodziewać się należy, że in-
wazja kornika zostanie opanowa-
na i że uratowana od zagłady pu-
szcza jodłowa stanowić będzie
nadal jeden z najpiękniejszych
skarbów przyrody w Polsce.
Cras.

300 sztuk bydła zginęło w płomieniach Katastrofalny pożar bogatej wsi pod Łęczycą

ŁÓDŹ, 8. 7. — Tel. wł. — We
wsi Kulesy w powiecie łęczyc-
kim wybuchł dziś olbrzymi po-
żar. Wskutek zbyt późnego
przybycia straży ogniowych po-
żar przybrał katastrofalne roz-
miary.

Pastwą płomieni padło kilkana-

ście zamożnych gospodarstw. W
płomieniach zginęło 300 sztuk
bydła oraz wielka ilość inwentar-
za martwego.

Podczas akcji ratunkowej 2 o-
soby odniosły poparzenia. Stra-
ty wynoszą 300 tys. zł. (P).

Znowu u demonstracji bezrobotnych przed urzędem pośrednictwa pracy i na placu Teatralnym

Komunisty warszawscy urza-
dzili wczoraj hałaśliwą demon-
strację na podwórzu domu Nr.
21 przy ulicy Ciepłej, gdzie mie-
ści się urząd pośrednictwa pra-
cy.

Gdy około godz. 11 w połu-
dnie na podwórzu zgromadziło

się około 400 bezrobotnych, je-
den z agitatorów wszedł na pakę
od śmieci i zaczął wygłaszać
przemówienie wywołujące.

Przechodzący przez podwór-
ze jeden z przodowników 7 ko-
misariatu usiłował przecisnąć się
przez tłum do mówcy, aby go
aresztować. Wówczas kilka o-
sób rzuciło się na policjanta i za-
mierzało go rozbić.

Na pomoc przodownikowi nad-
biegł jeden z posterunkowych,
pełniących wartę przed bramą,
drugi zaś zawiadomił o zajściu 7
komisarjat.

Wysłany na miejsce oddział
pieszych posterunkowych i poli-
cjantów konnych rozproszył
tłum, przyczem zatrzymano je-
dną osobę stawiającą opór poli-
cji.

Podczas starcia z policją od-
niosło rany cztery osoby: An-
drzej Kuba (Nowolipie 65), Wła-
dysław Książczak (Kominkowa
23), Franciszek Pawlak (Śliska
62) i Aleksander Sanica (Nowo-
grodzka 21).

Rozproszeni bezrobotni zebrali
się ponownie za namową agita-
torów komunistycznych i ruszyli
na plac Teatralny, gdzie zamie-
rzali demonstrować przed magi-
stratem.

Tam rozproszył ich po raz
drugi silny oddział policji.

CHMURY DYMU nad Stoczkiem

W historycznej wsi Stoczek,
w pow. lubartowski wybuchł
pożar, który strawił 13 domów
mieszkalnych, 23 stodoły, 20 o-
bór wraz z inwentarzem mar-
twym oraz częścią inwentarza
żywego.

NAUCZYCIELE SZKÓŁ POWSZECHNYCH W KRAKOWIE



41-ty jubileuszowy zjazd delegatów Związku nauczycieli szkół powszechnych w Krakowie pod przewodnictwem sen. Nowaka.

Urodzaje nie będą złe Ocena zasiewów w końcu czerwca

WARSZAWA, 8.7. Według obliczeń Głównego urzędu statystycznego, stan zasiewów w końcu czerwca przedstawia się następująco: pszenica ozima — 3,9, żyto ozime — 3,8, jęczmień — 3,4, pszenica jara — 3,3, żyto jara — 3,1, jęczmień jary — 3,1, owies — 2,5.

Boso ze sznurem u szyi

Nie nie ilustruje tak wymownie atmosfery, panującej w Rosji, jak katastroficzna szybkość upadku Rykova, Tomskego i Bucharina.

Jeszcze niedawno wszyscy owi trzej wielmożni bolszewizmu dzielili triumf Stalina po złamaniu „lewej” opozycji Trockiego.

Dziś sami bilszy są tego, by podzielić los „człowieka bez wizerunku”, jak sam siebie nazywał Trockie.

Warto zwłaszcza zastanowić się nad „linją” Rykova, piastującego w unii sowieckiej urząd „szefa rządu” i noszącego tytuł „prezydenta rady komisarzy ludowych”. I warto przeczytać mo-
wę, którą ten wysoki dygnitarz wygłosił na kongresie partii komunistycznej, aby wybiłgac przebaczenie wszechwładnego Stalina.

— Nie uchylam się — mówił ze skruszą Rykow — od odpowiedzialności za to, że zwalczałem ogólny kierunek partii... Wina moja stała się tem cięższą z uwagi na stanowisko, jakie zajmuję w państwie. Dalo to możliwość żywiłom wrogim spożytkować moje stanowisko dla walki przeciw władzy sowieckiej... Jestem gotów spełnić wszystko, czegokolwiek partia zażąda ode mnie, aby naprawić błędy, których się dopuściłem...

Jak widzimy, dostojnik sowiecki sam siebie oskarża o ciężką zbrodnię sprzyjania wrogom Rosji sowieckiej. Sam bije się w piersi, uznaje swe „błędy”, przyrzeka poprawę, ponizła się do błagania o wyznaczenie pokuty za to, że pobłądził.

I całą tę upokarzającą scenę samopolepszania odgrywa jedynie w nadziei, że, za cenę tak hanbiącej skruchy, uda mu się ocalić swe stanowisko w Burze Politycznej partii; ten jeden epizod daje miarę niżoty moralnej, panującej w środowisku najwyższych władz „rewolucji” rosyjskiej.

I co jest koroną tych sfośunków: komedia spowiedzi publicznej i skruchy potrzebna była Stalinowi tylko do tego, aby współzawodników swych ugłask i przepędzić przez różgi upokorzenia.

Los ich wszystkich zdaje się być przesadzony.

Rzecz jest więcej niż prawdopodobna, że ani Rykow, ani Bucharin, ani Tomski nie pozostaną nadal na swych wybitnych urzędach.

Stanieli przed obliczem władcy boso i z pokutnym sznurem na szyi. Pokazali, błąc czołem o lego progi, że słabość swą potrafiła posunąć aż do granic samopodep-
żania.

Teraz mogą odejść... w zasła-
żona nicość.

WINSZUJEMY Dziś: Weronice.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, Długość fali 1411,8 m. Godz. 11.40: Przegląd prasy krajowej. G. 11.58: Sygnał czasu. Helnal. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 12.30: Program dla dzieci: „Poczytajmy sobie” — wygł. p. Henryk Ładosz, nadprogram zagadki i szary. G. 13: Nadprogram meteorologiczny. G. 13.10: Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. G. 13.15: Komunikat gospodarczy. G. 13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 13.17: Komunikat harcerski. G. 13.35: „Ewolucja pola bitwy” — wygł. pułk. dypl. Zygmunt szyszko — Bohusz. G. 14: Koncert popołudniowy. Wykona chór W. Dana z teatru „Qui Pro Quo” i Władysław Olkuszniak („harmonika”). G. 19: Rozmaitości. G. 19.20: „Kwadrans buchaltera” — wygł. prezes Związku buchalterów — rzeczoznawców i bilansistów p. Antoni Syller. G. 19.35: Płyty gramofonowe. G. 19.45: „Skrytka pocztowa rolnicza” — inż. Wacław Tarkowski. Gielda rolnicza. Zegar z Warszawskiego obserwatorium astronomicznego wybił godzinę dnia. G. 20: Prace dziennik radiowy. G. 20.15: Koncert kameralny. G. 21: Kwadrans literacki: „Ksiądz Figiel”, nowela Jerzego Kosnowskiego. G. 21.15: Dalszy ciąg koncertu. G. 22: „Szara księżniczka” — wygł. kpt. Apoloniusz Zarzycki. Godz. 22.15: Komunikaty. G. 23: Muzyka tańcowa z restauracji „Oaza”

W porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku zasiewy nie wykazują wielkich różnic. Na tomiast długotrwała susza odbiła się przedewszystkiem ujemnie na zasiewach zbóż jarych, wzka-
zających niżkę, od 0,2 do 0,5 stopni kwalifikacyjnych.

W porównaniu do stanu zasiewów z czerwca r. ub. kwalifikacja zbóż ozimych jest lepsza. kwalifikacja jarych natomiast, gorzej od zeszłorocznej. Z poszczególnych rejonów najlepsza kwalifikacja stanu zasiewów wykazują województwa: wołyńskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

Gorszą natomiast kwalifikację stanu zasiewów wykazuje woj. wileńskie.

Wieści gospodarcze Ile wywieźliśmy zwierząt i drobiu?

Polski związek eksporterów nie rogaiczny oraz Związek hodowców drobiu dokonały statystyki wywozu zwierząt z Polski.

Według tych obliczeń w roku 1929 wywieziono z Polski 45.801 koni, 1.800.000 świń i wieprzy oraz 50.000.000 drobiu.

Zdaniem kół fachowych, zadowalający jest jedynie wywóz drobiu, natomiast wywóz koni i nierogacizny należałoby znacznie wzmacnić z korzyścią dla naszego gospodarstwa społecznego.

2 miljaridy dolarów...

„Chasi National Bank” wyka-
że w sprawozdaniu na dzień 30 czerwca 2 miljaridy 65 milionów dolarów wplac. Dotychczas: najwyższa suma wplac wykazywana przez banki nie dochodziła do dwu miljarów dolarów. (UP.)

Bawi w Warszawie w sprawach służbowych wojewoda wileński Raczkiewicz.

Fuzja dwu związków nauczycielskich szkół powszechnych i szkół średnich

WARSZAWA, 8.7. Zjazd delegatów Związku nauczycieli szkół powszechnych — przeprowadził dziś wybory zarządu głównego, który wybrano według propozycji komisji — matki.

Prezesem jednomyślnie wybrał sen. St. Nowaka, poczem nastąpił uroczysty moment połączenia się ze Związkiem zawodowym nauczycieli szkół średnich, w którego imieniu przemawiał p. Drzewiecki z Warsza-

wy, oświadczając, że dążenie do połączenia się dwóch organizacyj jest podyktowane troską o wychowanie młodzieży i o przyszłość Rzeczypospolitej.

Wiceprezes Związku pos. Smu-
likowski zauważył, że fakt połączenia się nauczycielstwa jest zdarzeniem wielkiego znaczenia. Nauczycielstwo wstępuje w nowy etap walki o jednolity ustrój szkolny.

Połączenie o bu organizacyjn-
chwalono jednomyślnie.

„Robur IV” na wodach polskich Płoty z rzędu statek polsko-skandynawski

GDYNIA, 8.7. Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie statku polsko-skandynawskiego Towarzystwa „Polskarob”, Robur IV. Jest to statek o pojemności oko-

ło 3.200 ton, wybudowany „Robur IV” jest statkiem tego Towarzystwa i przeznaczony jest do transportu węgla.

Dziesięciolecie dni krwi i chwały Na północy sytuacja kształtuje się groźnie

Walki naszych armii 6-ej i 2-ej na południowym froncie, a w szczególności manewry spowodowane działaniem jazdy Bu-

diennego, wytworzyły między temi armiami lukę na zachód od Starokonstantynowa, w którą wtargnęła 8-ma dywizja kawalerji Buclennego. Spowodowało to konieczność cofnięcia 6-ej armji na Zbrucz rozpoczynając ona nakazany odwrót na linię tej rzeki.

W 2-ej armji rozpoczęcie natarcia na Równie. Na północy odwrót trwa, przyczem wbrew Intencjom Naczelnego Wodza, popełnia tutaj dowództwo frontu północnego wielki błąd, ściągając oddziały w kierunku południowo-zachodnim, wskutek czego defilują one niejako

wzdłuż frontu nieprzyjacielskiego narażając się na niebezpieczne uderzenie flankowe nacierających dywizji sowieckich, przyczem skrzydło północne 1-ej armji, gdzie nieprzyjaciel jest najsilniejszy, zostaje mocno rozrzedzone.

Oprócz tego zarządzona przez dowództwo armji liniowa obrona odcinków i w ogóle odwrót II nia, ujemnie odbiła się na zdolności bojowej oddziałów.

Poddając te zarządzenia dowództwa 1-ej armji wyczerpującej krytyce, Marszałek Piłsudski pisze w swej książce

p. t. „Rok 1920” na wstępie wspomnianych rozważań:

„Co do samej metody odwrotu, jako strategicznej operacji, mam do zaznaczenia, że zarówno w 1-ej, jak i w 4-ej naszych armjach trzymano się nieestetycznego systemu linii tak uporzeczywie i tak bezwzględnie, przynajmniej w rozkazach, że wojska nasze musiały dokonać tego odwrotu z wielkim trudem i ciężarem”.

Jak widzimy na północy sytuacja kształtuje się groźnie. Za niepowodzeniami oddziałów idą błędy dowództw, którym — wskutek — szybkości — następujących po sobie wypadków — Naczelne Dowództwo nie może na czas przeciwdziałać.

Praca i wypoczynek Papieża Ojciec św. wyjedzie z Rzymu w upały

W kołach watykańskich, jak donosi K.A.P. — spodziewają się iż Papież skorzysta w tym roku z wypoczynku w okresie najcieplejszych upałów, a więc w lipcu lub w sierpniu i spędzi pewien czas w swej willi w Castel Gandolfo.

Rok ubiegły był okresem niezmiernie czynnym dla Papieża. Nie było ani jednego dnia, w którymby Papież zawiesił codzienne audjencje netylko dygnitarzy urzędowych i licznych osobistości, która do Rzymu przybywała, ale nawet zespółów, liczących setki i tysiące osób, pielgrzymek i grup cudzo-

ziemców, przybywających do Rzymu.

Do tych zwykłych audjencji przylączyły się liczne i różnorodnie uroczystości, tajne konsekracje i zebrania kongregacyi, którym przewodniczył Papież osobiście oraz kanonizacje, których dokonał Ojciec św. w ostatnie dwa niedziele, odpowiadając uroczyste nabożeństwo pontyfikalne, trwające co najmniej 5 godzin.

Stan zdrowia Papieża — wbrew pewnym pogłoskom o niedomaganiach — jest zupełnie dobry. Otoczenie Papieża stwierdza, iż Jego nieustanna działalność wzbudza podziw.

Prezydent Rzeczypospolitej w Spale na miesięcznej kuracji domowej

WARSZAWA, 8.7.

Prezydent Rzeczypospolitej po zostaje w Spale przez cały miesiąc celem przeprowadzenia tam kuracji domowej, zaleconej przez

lekarzy. P. Prezydent oświadczył lekarzom i osobom, doradzającym mu wyjazd zagranicę, że z kuracji zagranicznej rezygnuje.

Do M. S. Wojsk. — nie do Druskienik Podnił do Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 8.7.

Wobec tego, iż cały szereg osób składa podania na imię Marszałka Piłsudskiego kierując się niewłaściwie do Druskienik, gabinet ministra spraw wojskowych

podaje do wiadomości, iż podania należy kierować, jak dotąd do gabinetu ministra, lub do sekretariatu osobistego pana Marszałka — Warszawa gmach M. S. W., Nowowiejska nr. 3-5.

Srebrne lisy hodują się w Polsce doskonale i konkurują z zagranicznymi

WARSZAWA, 8.7.

Jesienią r. b. odbędzie się w Warszawie pierwsza wystawa zwierząt futerkowych, hodowanych w Polsce. Hodowla ta, jak się okazuje, rozwija się coraz pomysłniej. Związek hodowców zwierząt futerkowych wystąpił z memorjałem do młn. przemysłu

i handlu o wprowadzenie reglamentacji przywozu z zagranicy gatunków futer hodowanych w Polsce.

Chodzi tu szczególnie o srebrne lisy, których hodowla w Polsce wzrasta w b. szybkim tempie.

Automatyczne sprzęto do formowania pocągów Donosił wynalazek kolejarzy inżyniera Polaka

Międzynarodowy związek kolejarzy oraz biuro przy Lidze Na-

rodów w Genewie zajmują się od kilku lat sprawą wprowadzenia na kolejach automatycznego sprzętu przy formowaniu pocągów. W wielu krajach formowanie pocągów polega za sobą wiele ofiar z pośród pracowników kolejowych, którzy często są miażdżeni i zabijani przy wykonywaniu tej pracy.

W innych krajach zarządy kolejowe wprowadziły już sprzęta automatyczne, które jednak nie stoja na wysokości zadania.

Wspomniane organizacje międzynarodowe ustaliły 21 punktów technicznych, jakim odpowiadać musi sprzęto automataczny, mające być zalecone zarządowi kolejowemu do zastosowania go w obrębie ich krajów. Takie idealne sprzęto automataczne skonstruował Polak, inż. Sokolowski.

Model tego wynalazku test wystawiony na wystawie komunikacji i turystyki w Poznaniu. Do tychczas wykonano około 400 takich modeli.

GIELDA

WARSZAWA, 8.7.

Banknoty
Dol. St. Złedn. 8.80.
Dewizy
Berlin 212,65, Odansk 173,4, Budapest 156,05, Bukareszt 53, Holandia 338,77, Londyn 43,38, N. York 8,90,7, Paryż 35,08,5, Praga 26,48,75, Sztokholm 239,05, Szwajcaria 173,09,5, Wiedeń 125,94,5, Włochy 46,72, Czerwone 104,5.

Papiery lokacyjne
Dolarówka 60,5, 4 proc. poś. inwest. 110,5, 8 proc. L. Z. Z. dol. 83, 8 proc. L. Z. Z. zł. 76, 4 i pół proc. L. Z. Z. 57, 4 proc. L. Z. Z. 47, 6 proc. oblig. m. Warszawy 59,75, 4 i pół proc. L. Z. m. Warsz. 56,25, 5 proc. L. Z. m. Warsz. 59,6, 8 proc. L. Z. m. Warsz. 77,25, 8 proc. L. Z. Czerwoczerw. 69,5, 8 proc. L. Z. Łódź 72,25, 8 proc. L. Z. Piotrkowska 69,5, 10 proc. L. Z. Siedlec 83.

Akcie
B. Polski 168,75, B. Przem. we Lwowie 85, Cerata 40, Soła potasowe 86, Grodzisk 9, Kielewski 50, Pula 55, Spies 90, Sita 1, Swiato. 81, Warsz. Cukier 31,5, Firley 29, Cegielski 52, Lilpop 24, Modrzewski 375, Ostrowiecki 35, Parowoz 19,5, Poleski 2,5, Rudzki 15, Starachowice 16, Ursus 1,6, Tomasz Jedwab 20, Zyrardow 6,75, Borkowski 4, Jablkowscy 3,8, Haberbusch 110, Spiryus 23.

ZW EDZAJCIE
MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA
K. muz. i t. 1 Tysiąt w P. Poznani
od 6 lipca do 10 sierpnia r. b.

City of Song — miasto pieśni Jan Kiepura oświadcza się dwu pięknościom, Niemce i Angielce Ciężka praca znakomitego śpiewaka w londyńskiej wytwórni filmowej

London, w lipcu.

W Wembley, jednym z przedmieść Londynu, znanem na całym świecie z racji Wszechświatowej Wystawy, odbył tam przed kilku laty, pozostały w spadku po Wystawie stadion sportowy, na którym rozgrywały się najświetniejsze mecze sportowe Londynu, oraz szereg wielkich budowli, wzniesionych specjalnie dla odbytu tu wystawy.

Niektóre z tych budowli, będące ostatnim wyrazem techniki i konstrukcji budowlanej, znalazły swoje przeznaczenie. Przekształcono je na wytwórnię filmową dla filmów dźwiękowych.

W jednej z tych wytwórni, oczywiście w największej i najnowocześniejszej urządzanej,

w t. zw. ASFI, czyli Associated Sound Film Industries pracuje od wczesnego rana do późnego wieczora, w najdosłowniejszym tych słów znaczeniu — w pocie czoła, Jan Kiepura.

Wchodzi do wspaniałego wistubliu ASFI i pytam o Kiepurę. Portier, ekszołnier, jak wszyscy portjerzy wielkich przedsiębiorstw brytyjskich, obwiszony tużem orderów, uśmiechając się z typową angielską uprzejmością, informuje mnie: „He is just on”, co znaczy, że Kiepura właśnie jest w trakcie filmowania, i wprowadza mnie

do garderoby artysty, prosząc abym chwilę poczekał. W garderobie tej panuje nieład prawdziwie artystyczny. Garderoba nosi wszelkie znamiona gorączkowej pracy dokonywanej w wielkim pośpiechu. Najrozmaitsze ubiory meskie porozwieszane, kilka par butów na podłodze, na toalecie rozmaite „kcesora” Institut de Beante, na blurku kilka książek i dużo owoców, zaś w środku garderoby pianino z rozłożonymi nutami. Trzy wygodne fotele dopelniają urządze-

nia rozległej i jasnej garderoby. Po chwili wchodzi do garderoby towarzyszący mistrzowi w tej podróży p. Gombiński i po przejeździe labiryntu wytwórni prowadzi mnie do atelier.

Wchodzi na palcach, gdyż wlaśnie Kiepura ma zacząć dialog filmowy. Wsłuchuję się: i oto Kiepura, siedząc na poręczu kanapki, obejmując w przejaśnieniu świetle Jupiterów kibić kobiecą i błażąc: „Claire, heilraten wir doch”.

Ze zdziwieniem konstatauję, że Kiepura czyni najwyraźniej propozycję małżeństwa Brygicie Helm. Ale

kobietka — wampir, Brygita Helm, pozbawiona jest sentymentu, odrzuca doskonałą propozycję zrobienia kariery, o której tyle kobiet zapewne marzy, dodając cyniczną uwagę, że w dzisiejszych czasach sakrament małżeństwa jest zbytecznym balastem.

Donośny okrzyk reżysera „cut”, czyli „przeć” uprzytamnia mi dopiero, że propozycja matrymonialna nie była pomyślna na serio, lecz stanowiła tylko fragment nakreślanej właśnie niemieckiej wersji filmu dźwiękowego City of Song-Die singende Stadt. Na serjo Brygita Helm na pewno tak lekkomyślnie tego rodzaju oferty nie odrzuciła!

Scena powtarzana jest znowu, i poraz trzeci po raz czwarty, nawet po raz piąty, aż wreszcie dyktator — reżyser, Carmine Gallone, jest zaspokojony.

Brygita Helm w sposób najwi-
doczniejszy denerwuje się, jest wyraźnie zmęczona. Nic w tem dziwnego. Powtarzanie każdej sceny kilkakrotnie, w świetle rażących oczu Jupiterów, które do panującego i bez tego upału dodają dobrą dozę ciepła, jest naprawdę męka.

Sluchając filmu dźwiękowego, nie zdajemy sobie wcale sprawy z tego, ile wysiłku i cierpliwości nadludzkiej tkwi w każdym najmniejszym fragmencie. Podziwiam Kiepurę! Z największym spokojem, cierpliwie, jak przykłady uczeń w szkole, powtarza raz po raz te sceny. Ani śladu zmęczenia, lub zmęczenia. Wykazuje wojskową wprost dyscyplinę. To też widocznem jest, jak bar-

wego City of Song-Die singende Stadt. Na serjo Brygita Helm na pewno tak lekkomyślnie tego rodzaju oferty nie odrzuciła!

Scena powtarzana jest znowu, i poraz trzeci po raz czwarty, nawet po raz piąty, aż wreszcie dyktator — reżyser, Carmine Gallone, jest zaspokojony.

Brygita Helm w sposób najwi-
doczniejszy denerwuje się, jest wyraźnie zmęczona. Nic w tem dziwnego. Powtarzanie każdej sceny kilkakrotnie, w świetle rażących oczu Jupiterów, które do panującego i bez tego upału dodają dobrą dozę ciepła, jest naprawdę męka.

Sluchając filmu dźwiękowego, nie zdajemy sobie wcale sprawy z tego, ile wysiłku i cierpliwości nadludzkiej tkwi w każdym najmniejszym fragmencie. Podziwiam Kiepurę! Z największym spokojem, cierpliwie, jak przykłady uczeń w szkole, powtarza raz po raz te sceny. Ani śladu zmęczenia, lub zmęczenia. Wykazuje wojskową wprost dyscyplinę. To też widocznem jest, jak bar-

Co wróżą gwiazdy na dzień 9 lipca Wskazana ostrożność w sprawach finansowych

Północnie może nam przynieść jakies interesujące przeżycia psychiczne lub ciekawe nastroje. Może się też zaznaczyć chęć przeniknięcia cudzych tajemnic, albo też zwiększenia wrażliwości.

Będzie to jednakże przeżycia wyłącznie psychiczne — na planie bowiem materialnym oczekują nas dzisiaj raczej niepowodzenia.

Tak więc między godz. 15-tą a 16-tą możliwie jakieś nieporozumienia z przetożonymi, straty finansowe lub niedosze do skutku interesy, co może być połączone z chęcią ekstrawagancji, narażając nas na zbytne wydatki.

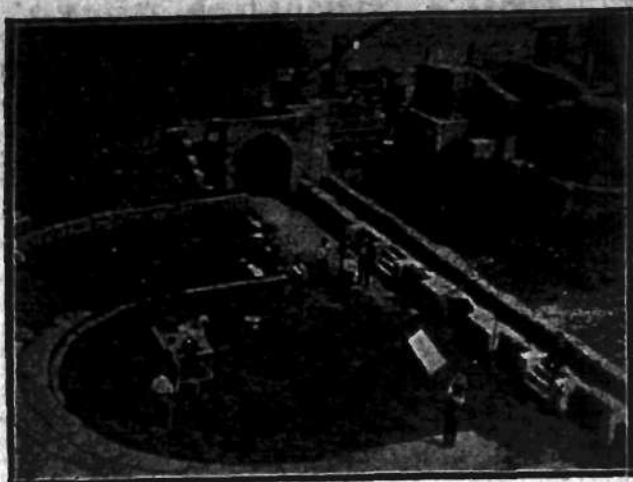
Trzeba również dodać, że dzień dzisiejszy jako całość bynajmniej nie zapowiada się pomyślnie, i może przynieść jakieś niepowodzenia nie dające się określić — sytuacja zaplata się i chaos tyczyne.

Możemy również dziś być narażeni na podstępne machinacje, skierowane na naszą szkodę, a zwłaszcza może się silnie przejawiać w godzinach poobiednich.

Wieczór nie zapowiada się dobrze — im później, tem gorzej przynosi nastroje.

Dzień dzisiejszy urodzony — poważna, myślowa — okazuje zdolności do interesów i do handlu, dzięki czemu może — po dużych prześlaciach — osiągnąć niesienie.

Z. S. D.



Kiepa w czasie zdjęć na ruinach Pompei. (Do art. na str. 2-cj.)

Nieustanne pożary niszczą lasy Długotrwała susza sprzyja ogniom Szkody idą w setki tysięcy złotych

KRAKÓW, 8. 7. W lasach państwowych w pow. olkuskim powstał olbrzymi pożar, który przerzucił się do gminy Cielistowice na lasy gwarectwa Jaworznickiego i zniszczył 130 ha lasu.

Jest to już drugi pożar w ciągu tygodnia, na terenie kopalni Jaworznickiej.

W Przyborowie pow. Pilno pożar zniszczył 50 morgów lasu, należących do Józefa Jabłońskiego. Właściciel oblicza szkody wyrządzone przez pożar na przeszło 100.000 zł. Ogień powstał od iskry z komina lokomotywy.

W Jelcu w powiecie chrzanowskiej spłonęło 7 gospodarstw. Szkody wynoszą 100.000 zł. Pożar powstał wskutek podpalenia

Cuda naszej przyrody



Przełiczyński widok na Halę Gąsienicową w Zakopanem.

Wziewusz się zbudził

MEDJOLAN, 8. 7. Od wczoraj południa Wziewusz wykazuje dość silną działalność.

Obserwatorium na wulkanie donosi, iż stosunkowo mała ilość wyrzucanej z krateru lawy nie zagraża położonym na stokach góry miejscowości.

Wybuchom towarzyszą grzmo ty podziemne.

Fińska metoda walki z komunizmem



Lapowcy rozbiłali komunistów do naga i puszczają na półmisyjko.

Niezwykłe oszustwa karciane w eleganckich klubach stolicy Fenomenalny jasnowidz z „Bristolu” zgadywał na odległość każdą kartę

WARSZAWA, 8. 7.

W eleganckich klubach stolicy bywał pewien młody człowiek o arystokratycznym nazwisku.

Do klubu przyjeżdżał zazwyczaj własnym autem, które sam prowadził. Bowiem sport samochodowy był jego namiętnością.

Pewnego razu, w czasie gry w karty, młody człowiek wszczął rozmowę na temat

spirytyzmu, jasnowidzwa i t. p. zjawisk nadprzyrodzonych.

— Proszę panów — mówił — ja w te rzeczy absolutnie nie wierzę, ale spotkałem się ze zjawiskiem tak zadziwiającym i niezwykłym, poproszę nieprawdopodobnym, że musiałem uwierzyć.

W wyobraźnię sobie panowie wypadek taki: — mówił dalej — my tu otwieramy talie kart. Powiedzmy, że trafiamy na króla kiewowego. No i wyobraźcie sobie dalej, że jest ktoś w Warszawie, ktoś, kogo tutaj nie ma, ktoś, kto mieszka w hotelu „Bristol” i ten ktoś

odgadnie jaką kartę my mamy przed sobą.

— Niemożliwe! Zartuje pan z nas! W jaki sposób ten ktoś może o tem wiedzieć? — odewały się liczne głosy.

— A jednak, proszę panów, to jest fakt! — odpowiedział spokoj-

nie młody człowiek. — Mój zna-

jomy

nie omylił się nigdy.

Mogę trzymać każdy zakład, że się nie omyli. Tylko czy będzie chciał mówić?... Zazwyczaj robi to bar-

dzo niechętnie, twierdzi bowiem, że te eksperymenty bardzo go męczą.

Ciekawość słuchaczy była zaostrzona do najwyższych granic. Jeszcze nie dowierzano. Między młodym człowiekiem a jego przyjaciółmi klubowymi

stał gruby zakład.

Postanowiono przeprowadzić eksperyment. Młody człowiek stworzył talie kart. Na wierzchu była dziesięć kart.

— Proszę panów — rzekł — niech więc ktoś zatelefonuje do „Bristolu” — tu podał cudzoziemskie nazwisko owego jasnowidza i numer jego telefonu hotelowego.

— Muszę nadmienić, że mój przyjaciel — wyjaśnił młodzieniec — jest z pochodzenia Francuzem. Wychował się jednak w Polsce i doskonale zna język polski.

Połączono się z „Bristolem” i zażądano wskazanego numeru. Od powiedział głos dość poirytowany, jako że godzina była późna.

Pan zamieszkały w „Bristolu” oświadczył:

— Eksperymentów, które panowie ode mnie żądacie, wogóle nie robię. Ale ponieważ panowie dzwonią z polecenia mego przyjaciela, zrobię tym razem wyjątek.

Na stole leży dziesięć kart. — W klubie zapanało niebывale zdumienie. Chciano eksperyment powtórzyć jeszcze raz, ale młody człowiek wyjaśnił, że na nic się to nie zda, gdyż jego przyjaciel

absolutnie nie będzie chciał nic powiedzieć.

Zrobił to raz, ale za nic meczyć się więcej nie będzie.

Młody człowiek po krótkim czasie pożegnał się, unosząc wygrane przy zakładzie pieniędżnym.

Nazajutrz grając w innym klubie znów poruszył temat jasnowidzwa. Dokonano eksperymentu, który udał się świetnie i młodzieniec zebrał towarzystwo,

maląc w portfelu pieniądze

wygrane przy porobionych zakładach.

Za parę dni — znowu w innym klubie — miał miejsce ten sam eksperyment.

Był przy tem obecny pewien pan. Pan ten był również świadkiem pierwszego eksperymentu. Uderzyło go to, że za pierwszym razem młody człowiek każe telefonować do „Bristolu” podać

inne nazwisko swego przyjaciela niż obecnie.

Ów pan nic nie powiedział, ale bardzo się tem zainteresował. Zaczął sam na własną rękę prowadzić do chodzenie, a ma w tem niemało do świadczenia — i doszedł do rewelacyjnych wyników.

Okazało się bowiem, że młody człowiek

dokonuje niezwykle sprytnego oszustwa

i, że całe „jasnowidzwo” jest doskonale obmyślonem oszustwem, obliczonem na wyludzenie od naiwnych pieniędzy.

Założenie oszustwa było następujące: jak wiemy w talii jest 13 kart i 4 kolory.

Młody człowiek umówił się ze swoim współnikiem, że karty nazwą odpowiednimi imionami,

jak np. Charles, Pierre, Luis i t. p. kolory zaś nazwiskami.

Operowali trzynastoma imionami i czterema nazwiskami.

Gdy więc na stole pojawiła się np. dama pikowa, młody człowiek kazał dzwonić do pana Luis Benoit. Gdy był król treflowy, kazał prosić pana Charles Durul i t. d. Ten, kto telefonował nawet się nie domyślał, że wymawiając nazwisko,

mówił odrazu kartę

i był później wielce zdumiony nad zwyczajnymi właściwościami jasnowidza.

Młody człowiek nigdy nie dopuszczał do powtórzenia eksperymentu w tym samym klubie, bo musiałby przy innej karcie wymie-

nić inne nazwisko, a to zwróciłoby odrazu uwagę obecnych.

Używano zaś dlatego nazwisk cudzoziemskich, że te są trudniejsze do zapamiętania i młodzieniec liczył na to, że jeżeli nawet ktoś będzie obecny przy eksperymentach w jednym klubie, a później w drugim — to i tak nazwiska nie zapamięta.

Przeliczył się jednak...

Pomyśl był istotnie bardzo dowcipny, ale znalazł się ktoś jeszcze dowcipniejszy, kto go zdemaskował.

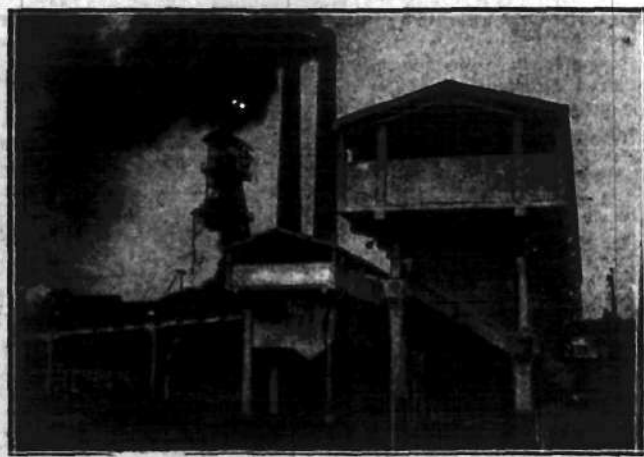
Młody człowiek uciągnął sporo ludzi na większe sumy.

Pretensje poszkodowanych wynoszą 56.000 zł.

Młodzieniec najadł się wstydu nienawo.

Wykluczono go ze wszystkich klubów raz na zawsze.

Bogactwa narodowe Polski



Jedna z kopalń węgla na Śląsku.

H. HILGENDORFF

JA, CZY NIE JA?

Ta zmora musiała przecież u-

stąpić, obudzi się wreszcie!

— Oczywiście, że zmora... dla tego tak brak jej tchu. Niema żadnego Jana, który dusi ją za gardło. Senna mara. Nic poza-

tem!

Poczuła jednak nagle dopływ

powietrza. Oddychała.

Zauważyła, że Jan się zatacza,

ciężko dyszy.

— Panna von Grabow?

— Tak, — odpowiedziała In-

ga i znowu uczuła niepokój.

Czuła szum krwi w żyłach i obe-

władniał ją lek na myśl, że to

wszystko, co widzi i słyszy, to

nie jest senna zjawia, ale prawda,

rzeczywistość...

— Czy to pani go... za... była?

Krzyknął Jan i cofał się od niej

krok za krokiem.

— Znalazłam go tutaj nieży-

wego, — odparła Inga. Dotknęła

reka bolących ją skroni.

Miała sto pytań na końcu języ-

ka — tymczasem to jej właśnie

zadawało pytanie...

Ale nagle zmieniła się cała

scena.

Jan rozplakał się...

Plakał, a był to rozpaczliwy,

niepanujący nad sobą płacz sta-

rych ludzi. Ramiona jego drżały,

twarz była mimo płaczu jak ska-

mieniała i lzy spływały po niej

wielkimi ciężkimi kroplami...

— Ja go bardzo kochałam! —

Zwrócił do Ingi twarz pełną

wzruszającej bezradności i szep-

tał: — wiem, że on był ży-

ale... to niema nic do rzeczy...

kochałam go!

Inga rzekła prawie mimowoli:

— Policja go szukała! Chcieli

go już aresztować w...!

Urwała, z za okna dochodził

ostrzy dźwięk gwizdów,

Słyszała odgłos wielu szyb-

kich kroków w parku.

— Policja idzie, — jęknął Jan.

Inga zaciekawiona zbliżyła się

do okna.

W tej samej chwili zgasiło w po-

koju światło.

— Dlaczego? — spytała.

W pokoju powiało jakimś nie-

pokojem, który przejął Inga strachem.

— Janie!

Ale Jan nie odpowiadał jej.

Wiedziała, że kontakt był

przy drzwiach. Przez chwilę zda-

wało jej się, że uchylają się jak-

kieś drzwi. Wszystkie jednak

szmery zagłuszył nagły tupot

wielu szybko biegnących nóg i

trzaskanie drzwi.

Inga znalazła kontakt i światło

zapłonęło.

Stała przez chwilę jak oślepio-

na.

Potem jednak dotknął jej wy-

czerpane zmysły ostatni już chyb-

ca ciós...

Tak, to już było zupełne obla-

knięcie, zwarjowała.

Nieboszczyk stał w pokoju.

Mrużył nieco oczy, rzaziło go

jasne światło.

Wyciągnął ramiona i chwycił

w nie zataczającą się Inga.

— Ingo!

Goście wargi spoczęły na jej

ustach.

— Ty przecież nie żyjesz, —

krzyknęła przeraźliwie Inga,

czując, że traci zmysły.

— Nie, żyję — odpowiedział

spokojnie człowiek, trzymający

ją w objęciach i przytulił ją moc-

niej do siebie.

— To twoja krew... tam! —

Pokazała mu kałużę krwi.

Człowiek, który ją obejmował,

stał się dziwnie bledy i poczuła,

że ciało jego lekko drży...

— To nie moja krew i niema

w tem także mojej winy!

Patrzył ponad jej głowę, spo-

czywającą na jego ramieniu.

Utkwił oczy w drzwiach...

Stał tam komisarz Kafka z re-

wolwerem w każdej ręce.

— Aresztuję pana, jako pode-

rzanego o morderstwo.

Opadły ramiona obejmujące In-

ga i usłyszała jeszcze rozpaczli-

wy szep:

— Skończyło się!

ROZDZIAŁ XXVIII.

Falszywy nakaz

aresztowania

Lestman pozwolił sobie nalo-

żyć przez Kafkę kajdany bez ja-

kiegolwiek walki lub oporu.

Inga zadrżała, usłyszawszy

brzęk kajdan.

— Morderca? — myślała.

To słowo nie jej jednak nie

mówiło, nie dawało żadnego

obrazu. Nie napawało jej lękiem,

nie odczuwała trwogi.

Nerwy jej stępiły pod wraże-

niem wypadków nocy. Nie było

już chyba takiej okropności, któ-

ra byłaby w stanie ją przestras-

zyć.

W ojczyźnie tanga



Z sylab: bes, ce, dy, eu, gal, had, ir, ja, kal, kut, land, le, ne, new, pa, ro, sza, szang, se, stok, ta, wa, war, wia, wo, yor, k. 2) część świata, 3) rzeka w Afryce, 4) wyspa na Oceanie Indyjskim, 5) miasto w Chinach, 6) miasto w Indiach, 7) miasto w U. S. A., 8) część imperium brytyjskiego, 9) stolica państwa południowo amerykańskiego.

Znaczenie wyrazów: 1) miasto na Syberji, 2) część świata, 3) rzeka w Afryce, 4) wyspa na Oceanie Indyjskim, 5) miasto w Chinach, 6) miasto w Indiach, 7) miasto w U. S. A., 8) część imperium brytyjskiego, 9) stolica państwa południowo amerykańskiego.

Na drucie telegraficznym

Koronacja nowego króla Absynji — Ras Tafari została odłożona do przyszłego roku z powodu trudności finansowych kraju.

W południowej Francji orkan w ciągu 10 minut zamienił w rumowisko port lotniczy w Lionie. Kilkaście hangarów zniszczonych.

Pod Klekami spłonęło 1.000 hektarów lasu państwowego.

Koronacja nowego króla Absynji — Ras Tafari została odłożona do przyszłego roku z powodu trudności finansowych kraju.

W południowej Francji orkan w ciągu 10 minut zamienił w rumowisko port lotniczy w Lionie. Kilkaście hangarów zniszczonych.

Pod Klekami spłonęło 1.000 hektarów lasu państwowego.

D. c. z.

Ogólnopolski kongres autobusowy w Poznaniu

W dniach 21 i 22 lipca r.b. odbędzie się w Poznaniu z okazji Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki I-szy ogólnopolski kongres komunikacji autobusowej, pod patronatem ministra robót publicznych, prof. dr. Maksymiljana Matakiewicza.

Prace kongresu podzielone

Białystok na przetargu na dostawę sukna dla armii

W tych dniach w Wojskowym Zakładzie Zaopatrzenia w Warszawie odbył się przetarg na dostawę sukna dla armii. Oferty złożyło 17 firm w tym z Białegostoku 3.

Ostateczny podział zamówienia spodziewany jest w tym tygodniu.

będą między pięć sekcji: prawna, techniczno-eksploatacyjna, drogową, miejskiej komunikacji autobusowej, oraz organizacyjną. Tematem obrad będą najważniejsze i najaktualniejsze sprawy komunikacji autobusowej w Polsce, m. in. projekt koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych, potrzeby komunikacji autobusowej i jej urządzeń, sprawa normalizacji podwozi i nadwozi autobusów, uruchomienie państwowych przedsiębiorstw autobusowych, stosunek komunikacji autobusowej do kolei w Polsce, sprawa ustawy o państwowym funduszu drogowym i.t.d.

Otwarcie kongresu nastąpi w wielkiej reprezentacyjnej sali wystawy. Udział w obradach weźmie około 500 przedsiębiorstw autobusowych z całej Polski.

Rosja zwraca Polsce archiwalia

Z Moskwy nadszedł do Warszawy wysłany przez delegację polską w mieszanej komisji specjalnej drugi transport archiwaliów, wywiezionych z cz-

sie wielkiej wojny w głąb Rosji i rewindykowanych na podstawie Traktatu Ryskiego. Transport ten obejmuje akty szeregu powiatów b. zaboru rosyjskiego.

Ograniczenia wywozu zwierząt zagranicę

Na zasadzie zarządzenia ministerstwa rolnictwa z dniem 14 czerwca r. b. aż do odwołania, zamknięte są dla wywozu zwierząt z Polski do Czechosłowacji, z powodu pomoru

i zarazy świń, powiaty: Białystok, Bielsk-Podlaski, Grodno, Łomża, Ostrołęka, Ostrow-Mazowiecki, Wołkowysk i Wysokie-Mazowieckie — województwa białostockiego.

Pożar składu kolder

W dniu 8 bm. o godz. 5 min. 30 w składzie kolder Szmula Cytrona przy ul. Kupieckiej 35 powstał pożar wskutek przedo-

stania się ognia z komina, od którego zapaliły się schody. Ogień został stłumiony przez Straż Miejską i B.O.S.O.

Statystyka uboju na rzeźni miejskiej

W ciągu czerwca na Rzeźni Miejskiej dokonano uboju bydła w następujących rozmiarach:

bydło rogace — 461 sztuk, cielaki — 1652, barany — 9, nierogacizna — 605.

Spiirtus skażony zaciemnia wzrok i zabija serce

Spiirtus skażony, który ukazał się obecnie w sprzedaży zamiast poprzedniego, zawiera bardzo silnie trucizny, zabójczo działające na nerw wzrokowy i serce. Wypicie nieznacznej ilości tego spiirtusu powoduje niczem nie dające się usunąć osłabienie wzroku, nawet zupełną ślepotę, zaś po użyciu go w większych ilościach następuje osłabienie czynności serca i prawie zawsze śmierć.

lekkośmyślnych pijaków, którzy drogo opłacają swój nałóg.

Ostrzeżenie o tym etykieta każdej butelki. Jednak nie brak

Przyjazd nowego Wojewody do Białegostoku

Z mianowanych źródeł dowiadujemy się, że dziś o godz. 14 min. 20 podągiem osobowym z Wilna przybędzie nowomianowany wojewoda białostocki Marian Zyndram-Kościałkowski.

Uwagde bezrobotnych

W myśl zarządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej wszyscy bezrobotni, którzy do 31 lipca r. b. włącznie wyczerpali lub wyczerpią 13-tygodniowe zasiłki z funduszu bezrobo-

Jadowite żmije w okolicach Białegostoku?

Przed pewnym czasem pisma warszawskie doniosły o żmiji w Ogrodzie Saskim, która ukąsiła w nogę jednego z przechodniów. Magistrat warszawski zmobilizował wówczas cały szereg dozorców, którzy po 6-dniowych poszukiwaniach

wreszcie znaleźli kryjówkę żmiji i zabili ją.

Po tym wypadku znaleziono żmije również w okolicach Warszawy. Wiele osób przypuszczało, że pogłoski o żmiji są zwykłymi „kaczkami” dziennikarskimi. Tymczasem, notujemy już fakt, który wydarzył się w okolicach Białegostoku. 20-letnia Marianna Goleńska, bezrobotna, wspólnie z bratem i jego kolegą, udała się wczoraj o godz. 11-ej rano rowerem z przedm. Dojłidy Fabryczne na wycieczkę do lasu w kierunku Królowego-Mostu.

Po 14-kilometrowej jeździe, usiadła towarzystwo w lesie dla wypoczynku. Po 15 minutach Marianna Goleńska zerwała się z przeraźliwym okrzykiem. Brat podbiegł do siostry i zauważył, że oddała się od niej 3/4 metrowa żmija, wobec czego schwycił laskę i uderzył nią po głowie żmije, zabijając ją na miejscu.

Ukaszoną przewieziono niezwłocznie do Kasy Chorych, skąd po nałożeniu opatrunku odwieziono ją do szpitala. Noga chorej jest bardzo spuchnięta.

Podanie białostoczanina do Pana Marszałka Piłsudskiego o zezwolenie na sprzedaż lodów w Białymstoku

Marszałek Piłsudski otrzymuje codziennie całe stopy podań w różnych sprawach. M. in. niedawno zwrócił się do Marszałka Piłsudskiego jeden z białostoczan, którego proszę podajemy w dosłownym brzmieniu z zachowaniem oryginalnej pisowni i stylu:

„Do Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie od Stanisława Adamczuka, zam. w Białymstoku przy ul. Sosnowej 92. Prośba. Ja niżej wymieniony Stanisław Adamczuk uprzejmie proszę Pana Marszałka o łaskawą pomoc mnie w tej sprawie, jednocześnie nadmieniam, służyłem w szeregach wojsk polskich i straciłem 10 procent zdrowia niezdolności do pracy i przez komisję okręgową w Grodnie zostałem przyznany jako inwalida więc renty nie pobieram i majątków żadnych nie posiadam i pozostać bez pracy, więc złożyłem podanie do Magistratu w Białymstoku na drobna sprzedaż lodów z wózka ręcznego i prosiłem o uwzględnienie że jestem inwalidą że mi udzieliłi lepsze miejsce do chandlu to nie uwzględnili a ci którzy zupełnie w wojsku nie służyli to dostają dobre miejsca nie tylko po 1 ale i po 2 miejsca posobnych do chandlu pomimo tego że dostają miejsca dobre te posiadają swoje domostwa, więc koncesji być wydawane dnia 19.IV.30 więc zwracam się z gorącą prośbą do Pana Marszałka z gorącą prośbą o ł-

skawą pomoc abym mógł otrzymać dobre miejsce do chandlu i uprzejmie proszę Pana Marszałka o zawiadomienie mnie na dnia 19.IV.30, bo w tym dniu będą wydawane koncesje pozostałe ja w bardzo kretycznym położeniu mam na utrzymaniu żonę która jest chora, a niemam żadnych środków do życia. Pozostać w oczekiwaniu łaskawy decesji z powołaniem S. Adamczuk. 15.IV.30”.

Podanie to Ministerstwo Spraw Wojskowych niezwłocznie przelało do Min. Spraw Wewn. Z kolei podanie to przybyło do Urzędu Wojewódzkiego, onegdaj zaś otrzymał je Magistrat za pośrednictwem Starostwa Grodzkiego. Należy nadmienić, że w międzyczasie dnia 19 kwietnia Magistrat wydał patentowy proszoną koncesję na miejsce przy ul. Branickiego, róg Pałacowej.

Usiłowanie samobójstwa

Wczoraj o godz. 12 w pol. letnia Marija Klemowicz. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala żydowskiego.

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu zwłok żony mojej

ś. p. Larisy Stankiewiczowej

na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne „Bóg zapłać”

Inż. M. Stankiewicz.

Kto jest obecnie w Białymstoku najszcześliwszy?

Ciężkie są teraz czasy, to prawda. Wszędzie zastój i brak gotówki. I w rzemiośle i w przemyśle, fabrykach i urzędach, no i zwłaszcza w handlu. Jest ogólnoswiatowa słaba konjunktura.

Tak przynajmniej rozumują politycy. Istnieją jednak szczęśliwcy, których to niemal wcale nie dotyczy. Mam tutaj na

myśli sprzedawców napojów chłodzących. Wszak upał siarczysty.

To też każdy, za ostatnią bodaj piątkę idzie wypić jedną czystą sodową. A ta sodowa ma tę magiczną właściwość, że jak wypije się jedną szklankę — to zaraz chce się pić drugą. Sprzedawcy zaś orzeźwiającego nektaru kredytu nie udzielają wcale.

Tylko za gotówkę. Nic też dziwnego, że małe piątekki sypią do kasy, jak grzyby po deszczu. Są to naprawdę ludzie szczęśliwi.

POLSKIE ZAKŁADY

GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki” ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 11. Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie druku wchodzące.

Erdenko w Białymstoku

W dniu dzisiejszym o godz. 9 wieczór w teatrze „Palace” czarować będzie białostoczan swą gra światowej sławy skrzypce p. Michał Erdenko. Mistrzowska gra wirtuoza wró-

ży publiczności prawdziwą ucztę artystyczną. Występy gościnne p. Erdenko w Białymstoku zawsze wywoływały olbrzymie zainteresowanie wśród melomanów.



HEMATOGEN
D-ra med. **HOMMELA**
NIEPORÓWNY ŚRODEK LECZNICZY,
KRWIOTWÓRCZY, ODŻYWCZY
i WZMACNIAJĄCY
od 40 lat zalecany przy
- WYCZERNIENIU - BLEDNICY -
- NIEDOKRWISTOŚCI - NERWOWOŚCI -
- REKONWALESCENCJI -
Należy wystrzegać się podróbek !!
ORYGINALNY TYLKO MED. HOMMELA

FARBUKIE OBUWIE
i INNE WYROBY SKÓRZANE
NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI
KOLORYT

Teatr „PALACE”

Środa 9-go lipca

TYLKO JEDEN KONCERT

światowej sławy skrzypka wirtuoza

MICHAŁA ERDENKO

z udziałem słynnej pianistki

Diny Golcer

Szczegóły w afiszach.

Początek o godzinie 9 wiecz.

ZAWIADOMIENIE.

Pierwszorzędna pracownia krawiecka

J. CZAPLIŃSKI

została przeniesiona dla wygody klientów z ulicy Kupieckiej 20, do obecnego lokalu przy ulicy Sienkiewicza 5 (front). Przyjmują się zamówienia, które wykonane są z szykiem wg. ostatniego modnego kroju pod osobistym moim kierownictwem.

Dr. M. Kanel

Choroby wewnętrzne, skórne i ułotowe. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8. Kobiety od godz. 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza 37 (partia) tel. 5-95.

Dr. L. Kryński

Choroby wewnętrzne, skórne i ułotowe. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-7. Kobiety od 7-8. Białystok, ul. Lipowa 33. Telefon 6-87.

PIERWSZA WYPRZEDAŻ

Podajemy do łaskawej wiadomości Szan. Odbiorców naszych, że na mocy zezwolenia Pana Starosty Grodzkiego z dnia 23 czerwca 1930 roku Nr. III/XVI/2/31 organizujemy od dnia 30 czerwca r. b.

WIELKĄ WYPRZEDAŻ POSEZONOWĄ

najprzedniejszych materiałów bielskich — po cenach niebywale niskich.

Wierzmy, że Szanowni Odbiorcy nasi skorzystają z tak rzadko nadarżającej się sposobności i zaszczyca nas Swoimi zleceniami.

Z poważaniem

Wisznia i Ochrymski

SKŁAD SUKNA

Sienkiewicza 1. Telef. 9-12

Coś czego jeszcze nie było!!

Film, o którym mówi cały Świat!
Film w kolorach naturalnych!
NIEWIDZIANA DOTYCHCZAS WYSTAWA!!
Żywa ilustracja muzyczna połączona z dźwiękową dawno oczekiwany szlagier

BROADWAY

ŚPIEW!
BALET!

słynny zespół
„BROADWAY-GIRLS”
na czele z najgłośniejszym piosenkarzem Ameryki
GLENN TRYON
wystąpi jutro w kinie „MODERN”

Czytajcie „Dziennik Białostocki”

„MODERN” Dziś początek o g. 6³⁰ Ceny 1. od 1 zł.
16 aktów — WIELKI PODWÓJNY PROGRAM — 16 aktów

DZIEWCZĘ z BARKI

8-mio aktowy dramat w rolach głównych: piękna Sissy O'neil radosny Jean Hersnolt

TA, ALBO ŻADNA

Najweselejszy film sezonu tryskająca humorem komedia w 8 akt. w rolach głównych: czarująca Marlon Nixon niezrównany komik Glenn Tryon

Opłata droższa
Metoda inteligentna na pensję po szukaniu miejsca do dzieł. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dziennika” sub. „Pierwsze kroki”.

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo w Grodnie na imię Sary Rozenberg rok urodzenia 1904. Zamieszkała Białystok ul. Kupiecka 4 u S. Łoś.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.
Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatki)